№ 227 Wtorek dnia 2 Grudnia 1919 roku. I Rok

Kurjer Częstochowski

RENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odno[szeni]em 6.50, poczta 6.50
Adres Redakcji Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen. za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Patrjotyczna obrona cywilizacji.

Po tylu ciężkich doświadczeniach nie powinno być już w Polsce dla nikogo tajemnicą, że obrona bytu narodowego **jest zadaniem wszystkich obywateli na wszelkich posterunkach, nawet na tych, które się zdawać mogą czysto prywatnymi.**

Nowożytne stosunki międzynarodowe ułatwiają wrogom przedostawanie się do wnętrza danego kraju w celach nietylko zysku, ale także w celach rozstroju i podboju.

Najprostszą postacią walki między poróżnionymi — w interesie narodami jest walka frontowa z bronią w ręku, jawna, bohaterska.

Nietylko najprostszą, ale bodaj najmniej groźną dla bytu w razie przegranej. Bo towarzyszy tej walce jasna świadomość niebezpieczeństw. Ale gdy walka toczy się skrycie i połączona jest z durem usypiającym świadomość i czujność narodu krzywdzonego, wtedy niedola staje się gruntowną, bo **kończy się niewolą wewnętrzną tego narodu.**

Do niedawna mówiło się w Polsce o obronie narodowej z inicjatywy i siłami obywateli; teraz jest państwo. Nie zwalnia ono jednak w niczem obywatela od obowiązku czuwania i walki. Trzeba zrozumieć, że państwo jest organem tylko obszerniejszego i wszechstronniejszego ustroju psycho-fizycznego, **mianowicie cywilizacji narodowej.** Nie państwa, lecz cywilizacja narodów nacierają na siebie dążąc w rozmaity sposób do wykazania swoich wpływów na zewnątrz, do rozszerzania swego koliska. Przyczem **jedno bardziej kulturalne, zadawalają się podbojem duchowym, inne widzą swoją misję w podboju fizycznym, zaborczym.**

Polska znajduje się między sąsiadami zaborczymi. Zarówno Niemcy, jak Rosja pakują się na nas. Doświadczyliśmy i patrzymy ciągle na to, że nie państwa same nam grożą, ale cywilizacje narodowe, zrośnięte z naturą tych narodów. Zdezorganizowana pozbawiona myśli państwowej Rosja bolszewicka względem Polski zachowuje się bodaj bardziej wrogo, niż dawna Rosja carska. Weźmy przykład z tej wojny. Póki było państwo rosyjskie, można było dyskutować politycznie z Rosją i uzyskać koncesje. Car zezwolił na formowanie polskiej siły zbrojnej. Ale potem, im bezpośredniej wyrażała się wola narodu przy urządzeniach republikańskich, tem gorzej było z naszą armją. Kierenskij zwalczał ją prawnie, bolszewicy zaś rozstrzeliwali.

To samo mniejwięcej mamy z Niemcami z tą jednak różnicą, że Niemcy mają cywilizację opartą na pracy i dążą do budowania jej na naszych gruzach, Rosja zaś żyje jeszcze z rabunku. Z tej różnicy wypływa także różnica niebezpieczeństwa. Od wschodu można się odgrodzić zbrojnie, walka bowiem z rabusiami jest wyraźna, podczas gdy od zachodu wróg podchodzi nas pracą pokojową napozór : — rzec można — chemicznie nas rozkłada. Jarzmo barbarzyńskie łatwo zrzucić, od działania zaś barbarzyństwa cywilizowanego niemieckiego **cywilizacja polska stracić może swoją udzielność.**

W stosunku do Niemiec, idących na nas z gazami trującymi i rozweselającymi, jesteśmy w gorszem położeniu, wróg bowiem podsuwa nam swoją psychikę i wydziera nam pracę, co kończyć się **musi wynarodowieniem naszej cywilizacji, skasowaniem osobowości polskiej**

Widzimy, jak się to odbywa. Niemcy potrafią działać na rzecz swojej cywilizacji na wielkie odległości. (Rosja, Ukraina), a w Polsce mają już za sobą całe sfery nabytych dla niemieckiej cywilizacji ludzi oświeconych (aktywiści-germanofile), partje socjalistyczne, całe odłamy ludności (żydzi). Są to już fundamenty, może mosty pontonowe, dla cywilizacji niemieckiej.

Dawniej narody walczyły oficjalnie przy pomocy wojsk i dyplomacji. W 18-m wieku jeszcze wyłomy w Polsce czynili dyplomaci, kupując po kawałku wpływy od magnatów. Kupowano możnowładców. Obecnie przenikanie jednego narodu w drugi odbywa się różnymi szlakami i nowożytnymi metodami. Dzisiaj partje nie koło możnowładcy się grupują, ale można je też nabywać.

Austrja na potrzeby polityczne wewnętrzne kupowała sobie partje za partją w miarę potrzeby: stańczyków, socjalistów, ludowców. **Nie mamy żadnej rękojmi, że nie kupują sobie u nas wpływów Niemcy. Mamy nawet pewność, że kupują. Nie koniecznie Niemcy jako państwo.** Niemcy jako całość narodowa, ze swoimi partjami politycznemi i rządem, ze swoją ekspansją polityczną i ekonomiczną, uprawianą przez zrzeszenia, instytucje i jednostki, nastawione są na Polskę i szukają dróg przenikania.

Pomyślmy tylko, co nam grozić może od kapitału niemieckiego, mającego na swoje usługi żydów i socjalistów. Jeżeli nie rozciągniemy bacznej kontroli nad niektórymi, tworzącymi się w kraju Związkami zawodowymi, to **nasz przemysł, wogóle nasza praca, na której fundować musimy swoją cywilizację, znaleść się może pod komendą kapitału niemieckiego.** Nizki poziom oświecenia i wyrobienia politycznego w naszych sferach roboczych czyni je bezbronnemi wobec narzucających się związkom przewódców.

Paru płatnych agitatorów może w każdej chwili spowodować strajk w tej gałęzi przemysłu, której osłabienie leży w interesie przemysłu niemieckiego Cały wreszcie przemysł może być metodycznie zrujnowany, nie mówiąc o wrzeniu socjalnem, które nie pozwoli naszemu państwu zmężnieć politycznie.

W czasie długotrwałego strajku drukarskiego w Warszawie, który teraz się ukończył, wielkie zamówienia poszły z Warszawy do drukarń wiedeńskich i lipskich. **Krążyły pogłoski o sumach, złożonych przez fabrykantów w Lipsku na strajk warszawski.** jak nieporadny jest zmysł polityczny naszych robotników, dowodzi okoliczność, że gdy przemysł polski szedł w ruinę wskutek solidarnego strajku robotników polskich, drukarnie żydowskie w Warszawie były czynne

Do jakich zaś rezultatów dochodzą rynki przemysłowe na polu konkurencji, świadczy fakt, że roboty drukarskie podane do Wiednia, jak powiadają, wykonane są o 50 proc. taniej, niż w Krakowie, a o 75 proc. taniej, niż w Warszawie.

Co poczniemy, jeżeli nadal tak pójdzie. Co poczniemy, jeżeli wróg mobilizować nam będzie do walki antypaństwowej lub socjalnej dziś węglarzy, jutro fornali itd.

Nasuwa się ztąd wniosek, że **wszystkie czynności, najbardziej na pozór prywatne, objąć trzeba świadomością polityczną. Bez tego nie wprowadzimy Polski na pewną drogę dziejową. Nie upaństwawiać czynności, ale je unaradawiać.** Przenikać wszystkie stosunki tą myślą, że stanowią one w całości jedną cywilizację narodową, a ta musi być samoistna, oparta o rodzimy motor duchowy. Tę cywilizację, w której leży tajemnica bytu narodowego, tworzą obywatele przy pomocy państwa z całem napięciem świadomości i czujności obronnej. Inaczej staje się ona biernym łupem cudzych wpływów i pożądliwości, a plemię tak wykwitowane — pasjansem ludzkości.

Walka narodu o byt — to walka o cywilizację, o prawo samoistnej twórczości.

Zygmunt Wasilewski.

TELEGRAMY

Kradzież 130 tyś. mk.

Pieniądze skradzione z kasy wojskowej.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego".

SOSNOWIEC, 1.12 Z kasy 1 Bytomskiego pułku strzelców niewiadomi sprawcy skradli około 130 tysięcy marek w walucie polskiej. Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych i miarodajnych, wszczęto już b. energiczne śledztwo, które jest na tropie do wykrycia sprawców kradzieży.

Trąmpczyński prezydentem gabinetu?

WARSZAWA, 1.12 W pewnych kołach poselskich podniesiono myśl zwrócenia się do p. Marszałka, aby jako człowiek posiadający bezwzględne zaufanie większości, zaś uznanie całego Sejmu zdecydował się objąć prezesurę gabinetu.

Rząd niemiecki - centralą morderców.

Tak nazwał go niezawisły socjalista Ledebur.

BERLIN. Pisma donoszą, że na zgromadzeniu niezawisłych socjalistów Ledebur wystąpił z bardzo ostrą mową przeciw rządowi niemieckiemu, który nazwał centralą morderców. Wezwał on robotników niemieckich, by wreszcie usunęli wszystkich Scheidemanów i Ebertów, rozpoczęli natychmiast strajk generalny w całych Niemczech. Na innem zgromadzeniu niezawisłych socjalistów przywódczyni p. Zitz wzywała również do strajku generalnego.

Pochwycenie defraudanta magistrackiego.

Skradziona suma 20.000 mk. za czasów Schoppena. Defraudant w mundurze. Tłomaczenie się defraudanta.

ŁÓDŹ, 1.12 Jeszcze za czasów okupacji niemieckiej i panowania w Magistracie nadburmistrza Schoppena, kasjerem głównym był Jan Gelbart. Swoją karjerę urzędniczą zakończył szybko, zdefraudowawszy kilkanaście tysięcy marek, poczem ślad jego zaginął.

Niedawno jeden z urzędników Wydz. Zapr. podczas bytności swej w Mińsku wypadkowo spotkał Gelbarta na ulicy. Defraudant był w mundurze starszego żołnierza żandarmerji polowej wojsk polskich. Dowiedziawszy się o tem, Magistrat wysłał depesze do Mińska, na skutek której Gelbarta wraz z konwojem przysłano do Łodzi, celem spisania na miejscu protokułu.

Akta sprawy prezydjum Magistratu już dawno skierowało do prokuratora, wobec czego oskarżony winien się tam zgłosić. Gelbart prosił Magistrat, o darowanie mu winy i przyznał się do przestępstwa, oświadczył jednak, iż dopuścił się defraudacji w urzędzie niemieckim. Po defraudacji wyjechał do Rosji i tam pozostawał na służbie polskiej, a nawet skazany został przez „Czrezwyczajkę" na rozstrzelanie. Zmyliwszy jednak czujność straży, uciekł, zabierając ze sobą ważne papiery bolszewickie, które oddał do rąk wojsk polskich, za co przyjęty został do służby żandarmeryjnej i mianowany starszym żołnierzem.

Obecnie Gelbart przewieziony będzie z powrotem do Mińska, całej zaś sprawie zostaje nadany bieg właściwy.

Wojska polskie oswobodzą Petrograd i Moskwę w ciągu 3-ch tygodni.

WIEDEŃ. Z Amsterdamu donoszą: „Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że koalicja upoważniła Polaków do podjęcia ogólnej ofenzywy przeciwko Rosji sowieckiej. Polscy rzeczoznawczy wojskowi wyrazili przekonanie, że wojska polskie będą mogły oswobodzić Petrograd i Moskwę w ciągu trzech tygodni.

Wiadomomość tę podajemy na odpowiedzialność cytanego źródła — Przyp Red.

Paderewski utworzy gabinet koalicyjny, polityczny.

Powoła do gabinetu ludzi najzdolniejszych i najenergieczniejszych.

WARSZAWA. W kołach politycznych tutejszych uważają za pewnik, iż Sejm zbierze się nie prędzej niż we czwartek dnia 4 grudnia br., ewentualnie we wtorek następnego tygodnia, tj. 9 grudnia, na każdy sposób dopiero w chwili, kiedy zostanie załatwione przesilenie gabinetowe.

Z kół zbliżonych do prezydenta ministrów informują, iż zamiarem Paderewskiego jest utworzenie gabinetu z osób jak najenergiczniejszych, fachowych, jednem słowem z najlepszych sił. Decydującą ma być okoliczność, że w chwili wojny, podobnie jak to było w innych państwach, jedynie koncentracja sił narodowych może zapewnić powodzenie.

Sensacyjne aresztowanie „członka konferencji pokojowej“

Korespondencja wł. „Kurjera Częstoch.“

LWOW. Policja lwowska aresztowała oszusta, który w mundurze oficera włoskiego uprawiał we Lwowie olbrzymie oszustwa. Przy aresztowaniu podał, że nazywa się Antonio d'Viore, że jest wysłannikiem konferencji pokojowej i porucznikiem włoskim.

Przy rewizji osobistej znaleziono w portfelu aresztowanego wiele pieniędzy, adresy różnych dziewcząt i kilka legitymacji różnych pułków polskich. Stwierdzono, że początkowo mieszkał w hotelu Krakowskim, następnie w trzeciorzędnym hotelu „Royal“, a obecnie w prywatnem mieszkaniu. Znaleziono przy nim różne dokumenty i kwity świadczą, że ów d'Viori nie jest wcale oficerem włoskim ale najzwyklejszym oszustem, pochodzącym prawdopodobnie ze Śląska. Dalsze dochodzenia wykazują, że był on w niewoli włoskiej i tam wyuczył się trochę języka włoskiego, a obecnie uprawia miljonowe oszustwa z pewną szajką, zamawiając różne dostawy, zwłaszcza drzewa, rzekomo dla rządu włoskiego.

* *

Śmiertelny bój na Ukrainie.

Denikin ściga Petlurę. Cofa się przed bolszewikami.

TAGANROG. Pościg za wojskami Petlury trwa dalej. Wojska nasze zajęły stacje Bogdanowo.

TAGANROG. W rejonie Orłowa opuściliśmy miasto Kurek. W kierunku Anobrjeńska wojska czerwone zajęły Lgow, Rylski i stację Dachmacz. W rejonie Kijowa bez zmiany. W rejonie Berdyczowa wojska nasze walczą z pomyślnym rezultatem o stację Koziatyn.

Komunikat sowiecki.

MOSKWA. Ostatnie sukcesy wojsk czerwonych na południowym froncie umożliwią w krótkim czasie stworzenie sowieckiej Ukrainy.

Delegacja denikinowska w Kamieńcu Podolskim.

TARNOPOL. Tel. wł. Do Kamieńca Podolskiego przybyła ze Żmerynki delegacja grupy wojsk Denikina, którą dowodzi pułkownik Baranowski. Po jednodniowym pobycie w Kamieńcu Podolskim powróciła do Żmerynki.

Proces o utopienie 6 żydówek w Wiśle.

Ciekawe zeznanie świadków—Odroczenie procesu.

Dęblin w listopadzie.

Rozpoczął się tu ciekawy proces o utopienie 6 żydówek w Wiśle. Oskarżony jest o tę zbrodnię ppor. Sadkowski, który zaaresztowane przez żołnierzy żydówki kazał wypuścić z aresztu o godz: 11 wieczorem, a gdy te bały się iść same nocą, odprowadził je do mostu na Wiśle.

W kilka dni później wyłowiono z Wisły zwłoki 6 utopionych kobiet, przy czym sekcja zwłok stwierdziła, iż jednak z utopionych była przed śmiercią zdeflorowaną, druga zaś uduszoną. Co do reszty nic orzec nie można było, gdyż zwłoki wydobyto w stanie silnego rozkładu.

Proces trwa już 3 dni, a dotychczas żadnych zeznań obciążających nie było. Najgłówniejszym świadkim jest matka 4 utopionych córek Perla Chaja Rubinsztejn. Poznała ona znalezione w mieszkaniu ppor. Sadkowskiego koszyki, fartuch, worek i ręcznik jako własność córe.k Zwłaszcza ręcznik zna dobrze, gdyż kupiła go przed wojną. Tymczasem okazuje się, że ów ręcznik ma stempel „K. G. 1916“, a więc jest to ręcznik wojskowy i przed wojną nie istniał.

Wobec tego że R. zeznawała pod przysięgą wytoczono jej sprawę o fałszywe zeznanie. W tym tragicznym procesie nie brak momentów komicznych

Sw. Dawid Rechtman opowiada o tym, jak on się bał oskarżonego i żołnierzy, aby go nie powiesili, a na pytanie obrońcy, czy już w obozie kogo nie powieszono, odpowiedział:

Tak jest, powieszono jednego żydka. sam o tym mówił, jak wrócił do Ireny.

Wobec niestawienia się szeregu świadków, rozprawy odroczono do dnia 2 grudnia.

—(x)—

Podstaw do niepokoju o naszą sytuację niema.

W lokalu min. spraw zagranicznych, przy ul. Miodowej, odbyła się konferencja prezydenta ministrów Paderewskiego z przedstawicielami prasy.

Prez. Paderewski w krótkiem przemówieniu wskazał, że aczkolwiek rozmaite niebezpieczeństwa zewnętrzne i wewnętrzne grożą Polsce, jednakże podstaw do przesadnych niepokojów niema.

W sytuacji zewnętrznej przebieg operacji strategicznych jest dla nas wciąż pomyślny, a na terenie dyplomatycznym przedstawicielstwo polskie na konferencji pokojowej czyni wszystko, co może, aby sprawy nasze nie ucierpiały.

W polityce wewnętrznej, pomimo przesilenia, też niema powodu do zbytnich obaw, gdyż wszystkie władze i rząd ani na chwilę nie przestają pełnić swych obowiązków.

Najważniej przedstawiała się jeszcze kilka dni temu sytuacja aprowizacyjna, ale i pod tym względem zaszła duża zmiana na lepsze. Zapasy żywności i opału Polska posiada, z Ameryki otrzymać mamy 300,000 ton żywności. Najbardziej brakuje nam taboru kolejowego do rozwiezienia tych zapasów, ale i w tej dziedzinie są dobre horoskopy, gdyż dochodzą już do pomyślnego końca rokowania z Anglją o nabycie 150 lokomotym i 1,000 wagonów. To nam na razie wystarczy. Jedynie dla zaopatrzenia w ziemniaki trzeba będzie wprowadzić sui generis dyktaturę.

Poruszając następnie zagadnienia aktualne naszej polityki zewnętrznej, p. prezydent ministrów podkreślił, że na pierwsze miejsce nasuwa się tu sprawa realizacji traktatu wersalskiego, t. j. naszych granic zachodnich i terenów plebiscytowych. W tym kierunku wytęży wszystkie swe siły dyplomacja polska i od tej sprawy uzależnić musi swe stanowisko w innych kwestjach, rozpatrywanych przez konferencję pokojową.

10.000 obłąkanych z powodu seansów spirytystycznych.

W Anglji spirytyzm jest jeszcze zawsze aktualny a do rozbudzenia tych upodobań przyczynił się niemało powieściopisarz Conan Doyle, który swemi powieściami przyczynił się do tego. że w każdem towarzystwie rozmaitych sfer zjawia się natychmiast medjum, które urządza seans i wprawia swych towarzyszy w przerażenie i zdumienie.

W Londynie orgje spirytystyczne święcą największe tryumfy. Kilkaset medjów, specjalnie wykorzystuje do celów materjalnych swój „dar“, tak, że angażuje się je za umówioną taksę, często na dwa, lub trzy „przedstawienia“ po ko ei.

Medja te naogół cieszą się bardzo złą opinją, niektóre z nich to kieszonkowi złodzieje i nicponie. W Londynie doszło do tego, że chciwi dreszczów wyznawcy okultyzmu i czarnej magji, wybudowali w wielkiej sali całą kaplicę z ołtarzem, gramofon spełnia tam rolę organów, poczem do ciemnej sali wprowadza się uroczyście medjum, które całuje wszystkich obecnych w oba policzki i przysięga przed ołtarzem, że wszystkie wieści z innego świata będzie podawać z najlepszych chęci i sumienia

Na kongresie spirytystycznym oświadczył dr. Forbes, że w ostatniah 30 latach nie mniej. jak 10.000 ludzi popadło w obłąkanie i dostało się do szpitala dla obłąkanych z powodu brania udziału w seansach spirytystycznych i zbyt intensywnego przejęcia się misterjami spirytyzmu.

Od Redakcji.

Wszystkie niemal dzienniki zamieszczają odezwy do czytelników, w których przedstawiają rozpaczliwy stan prasy polskiej, przeżywającej obecnie kryzys niesłychanie poważny. Położenie dzienników polskich jest codzień gorsze. Niestety społeczeństwo za mało pamięta o tych placówkach kultury w stolicy i na prowincji. A może mieć to w życiu naszem skutki fatalne. Boć przecież jeżeli kraj nasz nie jest pogrążony obecnie w odmętach anarchji, jeżeli ziarna bolszewizmu trafiają najczęściej na grunt niepodatny, zawdzięczać to chyba należy w dużej mierze polskiej prasie narodowej, która głosem wielkim ostrzega codziennie naród przed grożącem niebezpieczeństwem. Tymczasem ogół nasz zapomina o swych obowiązkach względem tej właśnie prasy narodowej.

Zechciejcie przyjść do Administracji którego z pism na prowincji, a listy prenumeratorów przekonają was, że najmniej popierają prasę ci, którzy najwięcej potrafią stawiać jej wymagania, że ludzie nieraz bardzo zamożni nie są prenumeratorami lub też stanowią kategorję najgorszych płatników.

Wczoraj naprzykład „Kurjer Częstochowski“ otrzymał zawiadomienie o podwyższeniu ceny papieru do 15 proc. Pomimo tego nie podnosimy ceny prenumeraty, która w piśmie naszem winna być wyższą, niż w innych dziennikach, bowiem świetne nasze artykuły wstępne, nadsyłane nam przez najwybitniejszych publicystów polskich, a budzące takie zainteresowanie, kosztują nas bardzo wiele. Tych kilka uwag nasuwa nam przeżywana przez prasę naszą niezwykle poważna chwila obecna i dzień 1 grudnia w którym **należy wpłacać prenumeratę za miesiąc grudzień. Pamiętajcie o prasie narodowej, zyskujcie jej nowych prenumeratorów i ogłoszenia.**

Ślązacy w Częstochowie.

Wczesnym rankiem, gdyż już o godz. 6 rano oczekiwali na dworcu W. W. w niedzielę na przyjazd ślązaków przedstawiciele redakcji „Prawdy“ i „Kurjera Częstoch.“, którzy wraz z pp. Marksem i Rydzem, reprezentującym Stow. Rzem. Przem. przyjęli braci ślązaków.

Po serdecznym powitaniu

udano się do bursy im. Staszica, gdzie ślązaków przyjęły pp. dr. Nowakowa, dyr. Nowińska, dr. Kędzierska i sodaliski. Po śniadaniu wyruszono na Jasną Górę. Widok Jasnej Góry już zdala radował ślązaków, z których wszyscy, a było ich 37 byli uczestnikami powstania na Śląsku. Ubrani w piękne rogatywki. Uzwracali ogólną uwagę przechodniów, którzy też witali ich serdecznie słowy.

Na Jasnej Górze.

ślązacy wysłuchali odprawionej przez O. Walerego na ich intencję Mszy św. poczem zwiedzano klasztor i jego osobliwości.

Była chwila niezwykle piękna, gdy dowiedziawszy się o pobycie ślązaków w murach świątyni przybył do skarbca, który zwiedzano O. Piotr Markiewicz i jako przeor klasztoru przemawiał do ślązaków. Patrzyliśmy wówczas na nich, na rozwieszone na ścianach pamiątki dawnej naszej chwały, na zdobycze króla Jana Sobieskiego z pod Wiednia, na oblicze kapłana, biel jego sukni, na twarze męskie o pięknym wyrazie ostatnich, daj Boże, powstańców polskich. Chwila była niezwykła.

A kiedy przemówił do nich człowiek strzegący najdroższej pamiątki narodowej, kiedy błogosławił ich na walkę już nie orężną, ale walkę apostołów polskości, łzy popłynęły z oczu ich wszystkich. A później, gdy zwiedzano sławną bibljotekę, trzeba było widzieć rozskrzone oczy ślązaków, którzy chcieli ujrzeć w pamiątkowej księdze podpisy ich tyranów zbrodniarzy: Wilhelma i Hindenburga.

Niedawni poddani wielkiego imperatora i wielkiego wodza mówili wówczas niemal wszyscy o sprawiedliwości Bo-

żej i zmiennych losu kolejach narodów. Dzięki uprzejmości O. Marjana zwiedzono wszystko niemal, wreszcie znaleźliśmy się

na obiedzie w bursie im Staszica.

Tutaj oczekiwały już wymienione panie, a także pp. prezes Rady miejskiej dr. Nowak, dyr. W. Płodowski, prof. Kozicki, prof. Fidler i inni. Powitał gości pięknem przemówieniem dr. Nowak, dziękował ślązak Szyller, wreszcie przemówienia wygłosili pp. Florczykówna, red. Ligoń, Kiser, nawiązując do wspomnień historycznych i jeszcze kilku ślązaków. Po obiedzie, za który ślązacy serdecznie dziękowali pp. gospodyniom, dzięki uprzejmości kom. Brühla, ślązacy odbyli przejażdżkę po ulicach Częstochowy, śpiewając pieśni powstańcze.

Powitanie w Ognisku.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje również przyjęcie ślązaków w Ognisku Robotniczem. Tutaj przemawiał w imieniu robotników chrześcijańskich p. Klapow, witając gości jako robotników i patrjotów. Przemówienie zawierało wiele ustępów świadczących chlubnie o robotnikach skupionych w „Ognisku" i Zw. zaw. chrześcijańskich, oraz dowodziło, że rozumieją oni doniosłość chwil przeżywanych przez Polskę i wiedzą jak w chwili obecnej ma się zachowywać robotnik polski.

Dziękował za przyjęcie i odpowiedział druh Tatarczuk ze Śląska, poczem odegrano „Karpackich Górali". Sztuka podobała się bardzo ślązakom.

Po wieczorze udano się na spoczynek, wreszcie wczoraj o godz. 6 rano ślązacy udali się do Krakowa.

KRONIKA.

Od redakcji

Zwracamy uwagę czytelników „Kurjera" na dzisiejszy znakomity artykuł wstępny pióra jednego z najwybitniejszych polityków i publicystów, Zygmunta Wasilewskiego.

Autor artykułu, redaktor „Gazety Warszawskiej" w skreślonych umyślnie dla „Kurjera Częstoch." uwagach porusza sprawy niezmiernie ważne i dlatego też prosimy szan. czytelników naszych o zapoznanie z artykułem tym możliwie najszerszych kół społeczeństwa.

Odczyt o Śląsku.

We środę, 3 b. m. redaktor K. Ligoń wygłosi odczyt, nad którym protektorat objął Komitet Śląski. Mamy nadzieję, że tym razem częstochowianie licznie przybędą na zapowiedziany odczyt.

Kwesta w kościołach.

W myśl odezwy J. E. biskupa Zdzitowieckiego — w niedzielę ubiegłą odbyła się kwesta w kościołach miejscowych na akcję plebiscytową w Warmji i na Mazurach.

Wieczór żywego słowa.

We czwartek, 4 b. m. w sali „Straży Ogniowej" odbędzie się występ najznakomitszego recytatora i deklamatora polskiego, Adolfa Dulęby. Program zapowiada 2 części: I — arcydzieła poezji i II — godzina śmiechu.

Występy p. Dulęby, zasłużonego artysty polskiego, cieszą się wszędzie olbrzymim powodzeniem. Krytyka fachowa wyraża się entuzjastycznie o interpretacjach artysty. P. Dulęba wygłosił ostatnio w kilku szkołach miejscowych szereg deklamacji, celem zapoznania młodzieży z perłami literatury rodzinnej.

Występy p. Dulęby zasługują na poparcie szerokich kół publiczności.

Bilety do nabycia w cukierni „Cristal". Czeny od 3—10 marek. Początek o g. 8 wieczorem.

O broń dla Muzeum.

W celu stworzenia zbioru broni, jako działu przyszłego Muzeum Wojska D. O Gen. Kielce zwraca się za pośrednictwem „Kurjera" do społeczeństwa z prośbą o oddawanie broni o wartości muzealnej lub historycznem znaczeniu do Wydziału artyleryjskiego D. O. Gen. Kieleckiego. W wypadkach znalezienia okazów szczególnie cennych lub do przewiezienia trudnych, należy zawiadomić Wydział artyleryjski D. O. Gen., który zarządzi zbadanie komisjonalne na miejscu i wyda odpowiednie zarządzenie co do przewozu.

Broń przez komisję wybrana i przeznaczona dla Muzeum Wojskowego, będzie przekazana do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Pogrom „Kultury".

W Szczekocinie, jak pisze „Czenst. Tag.", młodzi żydzi utworzyli związek p. n. „Kultura". Zacofani rodzice, oburzeni na taki postęp, spalili książki i gazety z tej „Kultury" nie szczędząc nawet Biblji którą również podarli.

Walka z bolszewizmem.

Grono osób i przedstawicieli kilkunastu instytucji, omawiając potrzebę zorganizowania akcji do zabezpieczenia żołnierza na froncie od agitacji bolszewickiej, przyszło do przekonania, że jednocześnie z akcją nad żołnierzem należy zwrócić baczną uwagę na pracę nad społeczeństwem, z którego ten żołnierz wychodzi i z którym się styka i zamierzając zwołać Zjazd instytucji społecznych i osób pracujących w rozmaitych dzielnicach Polski na polu społecznem ekonomicznem, humanitarnem i kulturalno-oświatowem, obrało komisję w składzie ks. prał. dr. Antoniego Około-Kułakiem, p. dwą Wiśnicką, pp. Tadeuszem Michalskim i Mirosławem Obiezierskim dla opracowania programu Zjazdu.

Zaniedbane pole pracy.

Tygodnik „Rozwój" podnosi słusznie, iż jedną z bolączek naszych jest zaniedbanie zawodu spedytorskiego i brak wykształcenia taryferskiego.

Dział spedytorski jest jednym z najważniejszych działów pomocniczych handlu.

Znajomość taryf celnych, przewozowy i wogóle spedytorstwa jest niezbędna. — Aby ją szerzyć wśród kupiectwa polskiego „Rozwój" proponuje utworzenie 2-u miesięcznych kursów taryferskich. Myśl ta zasługuje na poparcie.

Z koncertu Barcewicza.

W niedzielę, 30 listopada mieliśmy możność słyszenia naszego wielkiego skrzypka St. Barcewicza.

Program złożony był z następujących rzeczy: Gioconda I. S. Bacha, koncert nr 2 Wieniawskiego, Melodja Paderewskiego kaprys wiedeński Kreislera, Zephyr Hubaya i Pieśni Cygańskie Sarasatego. — Wszystkie te utwory były zagrane nadzwyczajnie wprost. Barcewicz czarował swoim tonem przepięknym, siłą młodzieńczą i frazowaniem. A już szczytem było odegranie Romansu z koncertu Wieniawskiego, przy wspaniale rozwiniętej cantilenie.

Popisywał się też młody, znany i wielce utalentowany pianista prof. I. Lefeld odegrawszy: Papillons—Schumana, Nocturn i Scherzo h-mol Chopina. Jest to muzyk, który rokuje świetną przyszłość. Posiada bardzo miły ton o aksamitnem uderzeniu.

Jako akompanjator wykazał również bardzo wiele zalet.

Doprawdy dawno już nie mieliśmy tak wspaniałej uczty artystycznej, to też publiczność gorąco oklaskiwała króla skrzypków i z żalem opuszczała salę Straży.

Edw. Mąkosza.

Echa ujęcia bandytów.

Skazanie na bezterminowe więzienie.

W sądzie okręgowym w Piotrkowie odbyła się rozprawa główna przeciwko bandytom Gwadzikowi i Kozali, oskarżonym o napad rabunkowy w dniu 4 października z bronią w ręku w lesie pod wsią Ostrow na kupców Grosmana i Eula. Bandytów wykryła policja częstochowska.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kański jako członkowie zasiadali sędziowie: M. Kon i Dębski. Oskarżenie popierali podprokurator Sima. Obrońcą z urzędu był mec. Chądzyński. Sąd skazał bandytów na bezterminowe więzienie.

Znalezienie zwłok.

Pod wsią Niegonowice, gm. Rokitno Szlacheckie, znaleziono zwłoki Władysława Budnego, mieszkańca wsi Łosin, zamordowanego przez niewiadomych złoczyńców. Mord popełniono zapewne dla rabunku, ponieważ zbrodniarze skradli zamordowanemu około 2000 mk.

Pomnik Asnyka w Kaliszu.

Z inicjatywy prezydenta m. Kalisza inż. J. Michalskiego, znany artysta-rzeźbiarz polski Sługocki wykonał nadzwyczaj artystycznie model pomnika poety—kaliszanina i wielkiego patrjoty Adama Asnyka. Model ten będzie w najbliższym czasie wystawiony na widok publiczny.

Prez. Michalski obrał już miejsce na pomnik na przyszłym skwerze nad Prosną naprzeciwko Gmachu rzemieślników chrześcijańskich i nosi się z myślą powołania z pośród ludzi dobrej woli komitetu specjalnego, który by się zajął przeprowadzeniem tej pięknej myśli w czyn. Będzie to pierwszy pomnik wieszcza patrjoty, jaki stanie na ziemi polskiej.

Podziękowanie.

Bawiący w niedzielę w Częstochowie uczestnicy kursów plebiscytowych składają za pośrednictwem „Kurjera Częstoch." swe najserdeczniejsze podziękowanie za przyjęcie ich u stóp Jasnej Góry: OO Paulinom z ks. Przeorem na czele, Szanownym Paniom: doktorowej Nowakowej, dyrektorowej Nowińskiej i doktorowej Kędzierskiej oraz ich małżonkom za pracę około urządzenia przyjęcia w domu im. Staszica, p. redaktorowi A. Paciorkowskiemu za niezwykle serdeczne przyjęcie i trudy dla akcji plebiscytowej, oraz towarzyszenie w ciągu całego dnia pobytu, red. Ligoniowi i p. Żmudzie, braciom robotnikom z „Ogniska" i amatorom tego teatru, przedstawicielom rzemieślników pp. Kiserowi, Marksowi i Rydzowi, p. I. Grygosińskiemu za pamięć, siostrom zakładu im. św. Antoniego, a także Redakcjom „Kurjera" i „Gońca" za piękne artykuły powitalne. Ślązacy nie zapomną pobytu w Częstochowie i skoro pękną kordony graniczne zaproszą gościnnych częstochowian na Śląsk, by im pokazać bogactwa i piękno ziemi, o której przynależność idą walczyć.

Czołem!

Życie kraju.

4 pudy srebra u Michlera.

Funkcjonarjusze urzędu walki z lichwą i spekulacją dokonali rewizji w mieszkaniu znanego paskarza Michlera przy ul. Wolskiej nr. 40.

W otworzonej w obecności żony Mochlera kasie ogniotrwał i znalezionj 3456 rb. rosyjskich w srebrze, ogólne, wagi około 4 pudów, 14 rb. w złociei 22 mk. niemieckich w srebrze, 40 mk. niemieckich w złocie i 20 kor. austrjackich w złosie.

Bardzo słusznie! Kto siedzi w kryminale nie potrzebuje ani złota ani srebra.

Kradzież w ministerjum.

W biurze ministerjum pracy i opieki społecznej przy ul. Rysiej 1, skradziono urzędnikowi tegoż ministerjum, Henrykowi Kędzierskiemu (Szpitalna 10) futro na oposach, rękawiczki i chustkę jedwabną og. wart. 12.140 mk.

Zaburzenia w Kielcach.

W środę 25 bm. Kielce były widownią zaburzeń, wywołanych przez komunistów, domagających się uwolnienia aresztowanych przywódców strajku rolnego.

Zaburzenia trwały od rana do zmierzchu.

Najgwałtowniej zachowywali się komuniści przed więzieniem, w którym internowano agitatorów. Mimo zapewnień władz więziennych, że o ile władze centralne pozwolą—aresztowani zostaną wypuszczeni na wolność — tłum przypuścił po południu szturm do bramy więzienia. Tłum był uzbrojony w drągi żelazne i kilofy.

Brama nie wytrzymała naporu, część jej bowiem wyrąbano. Nie zdołano jednak wtargnąć do wnętrza, a to dzięki kratom żelaznym, za któremi stał pluton piechoty z bronią przygotowaną do strzału. Jednocześnie gmach więzienny został okrążony przez piechotę z kartaczownicami oraz karabinami maszynowemi co poskromiło szturmujących.

Komunistyczni agitatorzy dali hasło do odwrotu i tłum stopniowo począł się rozchodzić.

Jedynie taktowi oficerów zawdzięczać należy, iż obeszło się bez ofiar, choć sytuacja była b. poważna.

W piątek, w związku zaburzeniami kieleckiemi, u Szefa sekcji bezpieczeństwa odbyła się narada, na której zastanawiano się nad sposobami zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

TEATR PARYSKI

ul Panny Marji Nr. 19

Program od wtorku 2 do piątku 5 grudnia r. b. (włącznie.)

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrekcją

p. JERZEGO BURSIKA

SZALENIEC

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach wytwórni włoskiej „Manapoljo Lombordo“ rozgrywający się na tle przepięknych nadmorskich pejsaży południowych Włoch ze słynną Ledą Gys w roli głównej.

Nad program:

Od Capo d'Jstria do włoskiego Fiume (Zdjęcia z natury)

Od bólu głowy NERWOMIGREN-MOTOR **w opłatkach** wyrobu Warsz Tow Akc MOTOR Żądać w aptekach i składach aptecznych

---

Biuro techniczne „PROMIEN“

II Aleja 30 telefon 24.

Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowkiego 3b.

Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering“ w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew“ w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

Świerzbę

leczy radykalnie „SKABIODERMA“ Warsz. Tow. Akc. MOTOR. **Żądać w aptekach i składach aptecznych.**

Artykuły budowlane, techniczne i ubezpieczenia

Dom Handlowy

Zdzisław Rylski

Częstochowa — Aleja II 20. Telefony: biura 186, składów 187

Urządzenia cegielni lokomobile, kollergang, walcownie prasy i wszelkie inne przyrządy zupełnie zdatne do użytku zaraz z Poznania do dostarczenia.

M. KROMBACH SYNOWIE, Poznań, Plac Sapiehy 8.

Zakłady Elektrotechniczne

SZTABIŃSKI i SYN

Częstochowa ul. Panny Marji nr. 42, tel. 60

Nowo-Radomsk ul. Żelazna 5. dom własny

Przyjmuje wszelkie urządzenia w zakres elektrotechniki wchodzące.

Składy zaopatrzone w materjały.

Nowoczesne urządzenie cegielni

w najbliższej okolicy Poznania do sprzedania tani wyrób, gdyż najracjonalniejsze urządzenie. Zadatek mk. 700.000 Tylko prędko decydujący się kupujący z kapitałem otrzymują informacje **pod O. M. 2007 u R. Me, Poznań.**



NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE „KRÓLESTWO MODY“

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, I. Geyer, Ogrodowa 46, tel 187—94 i 238—90.

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIRG

ul Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Telefon 250

Zmiana lokalu.

Z dniem dzisiejszym biuro Sto[illegible]rzyszenia Lokatorów zostało przeniesione na ulicę Kościuszki № 13a. Dyżury odbywają się w **poniedziałki, środy i piątki od 5 do 7 wieczorem.**

Doktor

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8—11 r. i od 3—7

Kilińskiego № 5

Herbata! Cukier „Herbacyt“

20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. Żądać wszędzie!

Sprzedaż hurtowa u Gen. przedstaw „KOTWICA“ Warszawa, Marszałkowska 63, tel. 244-16

Zgubiono paszport wydany na imię Szulima Słomy. Proszę o zwrot ul. Stodolna 1.

Paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Abrama Mośka Kuczyńskiego, jest do odebrania w Redakcji „Kurjera“ za zwrotem kosztów.

Chrześcijańska pracownia kapeluszy pod firmą

„JULJA“

Kościuszki 23 m. 11

fasonuje i przerabia na najnowsze fasony. Kapelusze damskie i męskie jak również poleca nowe fasony.

Ogrodnik poszukuje posady lub jakiejkolwiek pracy w zakres ogrodnictwa wchodzącej. Wiadomość w Redakcji „Kurjera“

Fabryka chemiczna „Górnik“ T. Krzemińskiego w Dąbrowie Górniczej produkująca, pastę do obuwia farby emaljowe, lakiery, zaprawy do froterowania, tłuszcz do skór poszukuje zdolnego przedstawiciela na Częstochowę i stolicę.

Kawiarnia do sprzedania Krakowska 31.

Potrzebny chłopiec po sklepu Wiad. w Redakcji.

Pokój ładny umeblowany z opałem i elektrycznością ewentualnie całodziennem utrzymaniem poszukuję. Oferty w redakcji Kurjera dla „urzędnika“.

Drzewo do sprzedania 10 sągów i do wyrobu olszowe. Wiadomość młyn Dębie p Patrzyk.

FUTRA w różnych gatunkach, oraz przyjmuje zamówienia na żakiety i wszelkie roboty kuśmierskie.

UWAGA!!!

kupuję skórki królicze, zajęcze, owcze, kozie, lisie i inne w stanie surowym.

M. Ajdelman, Ul. Dojazd 5, I piętro.



Swierzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana — **„Maść P-ra Hebdy“** — uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i skład. aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osob. Tow. E HEBDA i S-ka Warszawa Elektoralna 18 tel 1—37 Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol Hebda“

Skład na Częstochowę M. NEUFELD

Skład Apteczny

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“